

125. Zjazd PTL: jak zmieniać leśnictwo razem ze zmieniającym się światem

4.9.2026 - Maria Chojnacka | Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych

Zmiana klimatu, rosnące oczekiwania społeczne, ochrona przyrody, produkcja drewna i nowe podejście do planowania gospodarki leśnej - wokół tych tematów koncentrowała się dyskusja podczas 125. Zjazdu Polskiego Towarzystwa Leśnego, który odbył się 3 września w Starachowicach.

Naukowcy i praktycy zastanawiali się, jak zachować trwałość lasów w warunkach coraz częstszych susz, pożarów i gradacji owadów, a jednocześnie godzić ich funkcje przyrodnicze, społeczne i gospodarcze.

Wśród uczestników konferencji znaleźli się przedstawiciele administracji państwowej i samorządowej, Lasów Państwowych, świata nauki, organizacji branżowych oraz instytucji zajmujących się ochroną przyrody. W wydarzeniu wzięli udział m.in. posłanka na Sejm RP Małgorzata Golińska, Sławomir Mazurek – doradca Prezydenta RP i przewodniczący Rady ds. Środowiska, Energii i Zasobów Naturalnych, prezydent Starachowic Marek Materek oraz dyrektor generalny Lasów Państwowych Adam Wasiak wraz z zastępcami Cezarym Świstakiem i Marcinem Polakiem. Licznie reprezentowane były regionalne dyrekcje i nadleśnictwa, uczelnie i instytuty badawcze, Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej, parki narodowe i krajobrazowe, organizacje leśne oraz sektor drzewny. W zjeździe uczestniczyli również studenci i uczniowie szkół leśnych, a także goście zagraniczni. Transmisję z wydarzenia można było śledzić online na kanale YouTube.

Jubileuszowy charakter wydarzenia przypomnieli prof. dr hab. Andrzej Grzywacz, przedstawiając historię i dorobek dotychczasowych zjazdów PTL. Było to nie tylko spojrzenie na rozwój polskiej myśli leśnej, lecz także wprowadzenie do rozmowy o tym, jak bardzo zmieniły się warunki, w których dziś podejmowane są decyzje dotyczące lasów.

Podczas zjazdu wręczono również **Medal „Pro Bono Silvae”**, którym uhonorowany został prof. Tomasz Borecki. Laureat podkreślił znaczenie lasów jako trwałych, wielofunkcyjnych ekosystemów oraz potrzebę rozwijania rozwiązań opartych na naturalnych procesach, a nie na plantacyjnym podejściu do lasu. Zwrócił także uwagę na konieczność większego otwarcia leśników na społeczeństwo i szerszego włączania obywateli w rozmowę o przyszłości lasów, wskazując jako jeden z przykładów model szwajcarski.

Adaptacja zamiast reagowania po szkodzie

Prof. dr hab. Stanisław Drozdowski, prezentując referat przygotowany wspólnie z mgr. inż. Markiem Kowalewskim i mgr. inż. Krzysztofem Rostkiem, wskazywał, że hodowla lasu powinna stać się jednym z najważniejszych narzędzi przystosowywania drzewostanów do nowych warunków. Opowiedział się za modelem, w którym różne funkcje lasu są realizowane w tym samym miejscu i czasie, choć w zależności od lokalnych uwarunkowań jedna z nich może mieć większe znaczenie.

Zwrócił uwagę, że głównym wyzwaniem staje się dziś dostępność wody. Choć nie obserwuje się wyraźnego spadku rocznych sum opadów w Polsce, zmienia się ich rozkład w czasie – coraz częściej występują krótkotrwałe, intensywne opady, przeplatane okresami bezopadowymi. Jednocześnie wzrost temperatury zwiększa parowanie i zapotrzebowanie roślin na wodę, pogłębiając deficyt wody

w glebie, szczególnie w okresie wegetacyjnym. Osłabione w ten sposób drzewa są bardziej podatne na choroby oraz szkody powodowane przez owady i grzyby.

Szczególnie narażone są wysokie, gęste i jednogatunkowe drzewostany, w których drzewa silnie konkurują o wodę. Dlatego adaptacyjna hodowla lasu powinna oznaczać m.in. odpowiednie zmniejszanie zagęszczenia, kształtowanie dłuższych koron i silniejszych systemów korzeniowych, różnicowanie składu gatunkowego oraz wykorzystywanie gatunków domieszkowych, które lepiej radzą sobie w zmieniających się warunkach.

- Adaptacja to proces ciągły i holistyczny - od genu, przez populację i gatunek, po skład, zakładanie, prowadzenie i przebudowę drzewostanów - podkreślał prof. Stanisław Drozdowski.

W wystąpieniu dużo miejsca poświęcono również odnawianiu lasu. Zdaniem prelegenta odnowienie naturalne i sadzenie nie powinny być traktowane jako rozwiązania konkurencyjne. **Dobór metody powinien wynikać z warunków siedliskowych, składu gatunkowego i celu hodowlanego. W wielu przypadkach korzystne może być wykorzystanie istniejącego odnowienia naturalnego i jego uzupełnienie sadzeniem gatunków, których udział lub pochodzenie chcemy kształtować w sposób celowy.** Takie podejście pozwala jednocześnie wykorzystywać potencjał naturalnych procesów i aktywnie kształtować skład oraz odporność przyszłych drzewostanów.

Jednym z przedstawionych rozwiązań były także rębnie retencyjne, w których część drzew oraz elementów starszego drzewostanu pozostawia się na powierzchni. Elementy te tworzą osłonę dla młodego pokolenia, poprawiają mikroklimat, ograniczają parowanie i spowalniają wiatr. Pomagają w ten sposób zachować ciągłość funkcji lasu i tworzą lepsze warunki dla jego kolejnego pokolenia.

- Warunki zmieniają się szybko, dlatego musimy nie tylko za nimi nadążyć, lecz także próbować je wyprzedzać i przewidywać - zaznaczył prelegent. Jako najważniejszy kierunek działania wskazał rozpraszanie ryzyka hodowlanego, ponieważ nie można dziś z pełną pewnością przewidzieć, jakie warunki będą panowały za 10 czy 20 lat.

Ochrona lasu musi uwzględniać cały ekosystem

Do potrzeby wyprzedzania zagrożeń nawiązał prof. dr hab. Wojciech Grodzki, prezentujący referat przygotowany wspólnie z dr inż. Magdaleną Kacprzyk. Jak podkreślał, ochrona lasu nie może już ograniczać się do reagowania na pojedyncze zagrożenia. Powinna służyć zapewnieniu trwałości i zdolności adaptacyjnych lasów oraz opierać się na podejściu ekosystemowym, wykorzystującym naturalne mechanizmy i procesy.

Prelegent przypominał, jak na przestrzeni kolejnych dekad zmieniało się podejście do ochrony lasu - od instrukcji koncentrujących się przede wszystkim na technicznych sposobach zwalczania zagrożeń po współczesne rozwiązania uwzględniające profilaktykę, monitoring zdrowotności, prognozowanie oraz adaptację do skutków zmiany klimatu. Jednocześnie znacząco zmniejszyła się liczba dostępnych środków ochrony roślin, a ich stosowanie zostało ograniczone do sytuacji, w których zagrożenie może spowodować poważne uszkodzenia lasu.

Zmiana klimatu wpływa również na zachowanie organizmów od dawna występujących w Polsce. Gatunki, które wcześniej nie powodowały większych szkód, w sprzyjających warunkach mogą stawać się poważnym problemem gospodarczym. Pojawiają się też nowe gatunki obce i inwazyjne. Ochrona lasu musi więc rozwijać monitoring, wykorzystywać GIS i teledetekcję, doskonalić modele prognozowania gradacji oraz poszukiwać nowych, możliwie mało inwazyjnych metod działania.

Ważną częścią wystąpienia były konflikty pojawiające się wokół czynnej i biernej ochrony przyrody.

Prof. Grodzki zwracał uwagę, że pozostawienie lasu bez ingerencji nie zawsze prowadzi do zachowania jego stabilności i różnorodności. Jednocześnie działania ochronne podejmowane przez leśników powinny być lepiej wyjaśniane, szczególnie gdy budzą sprzeciw społeczny.

- Konflikty są nieuniknione, ale wymagają dialogu. Nie da się inaczej – trzeba rozmawiać, a do tego potrzebne są dwie strony – podkreślił prof. Wojciech Grodzki.

Zdaniem prelegenta przyszłość ochrony lasów zależy od połączenia wiedzy naukowej, praktyki leśnej i polityki środowiskowej. Potrzebne są również badania dotyczące odporności poszczególnych gatunków na stres klimatyczny oraz analizy społecznej akceptacji podejmowanych działań.

Produkcyjna funkcja lasu a jego trwałość

Prof. dr hab. Michał Zasada i dr hab. Cezary Beker, prof. UPP, poświęcili swoje wystąpienie produkcyjnej funkcji lasu i jej związkom z pozostałymi funkcjami. Zwrócili uwagę, że w debacie publicznej produkcja drewna jest często przedstawiana jako przeciwieństwo ochrony przyrody i funkcji społecznych. Tymczasem, ich zdaniem, pozyskanie drewna jest częścią długofalowego procesu gospodarowania, obejmującego również odnawianie zasobów, pielęgnowanie drzewostanów i finansowanie wielu działań związanych z ochroną lasów.

- Funkcja produkcyjna lasu nie jest kwestią „tu i teraz” i nie jest tylko kwestią pieniędzy. Jest warunkiem budowania zasobów w taki sposób, aby zachować ciągłość lasu – mówił prof. Michał Zasada.

Prelegenci przypomnieli, że trzy podstawowe zasady wielofunkcyjnej gospodarki leśnej to trwałość lasu, ciągłość użytkowania i równowaga funkcji. Według przedstawionych danych powierzchnia lasów w Polsce wzrosła z około 6,5 mln ha po II wojnie światowej do 9,3 mln ha w 2024 r., a lesistość – z 20,7 do 29,6 proc. Jednocześnie sektor leśno-drzewny pozostaje ważnym elementem gospodarki i rynku pracy.

Wystąpienie pokazało również, że pozyskanie drewna nie oznacza wyłącznie zrębów zupełnych. Według danych przedstawionych przez autorów około 42 proc. pozyskania pochodzi z cięć pielęgnacyjnych, a ponad jedna czwarta – z rębni złożonych. Cięcia i trzebieże powinny być więc traktowane jako narzędzia służące kształtowaniu, odnawianiu i utrzymywaniu trwałości lasu.

- Funkcja produkcyjna lasu nie jest zagrożeniem dla jego trwałości, lecz jednym z podstawowych warunków zachowania ciągłości biologicznej, funkcjonalnej i ekonomicznej lasów wielofunkcyjnych – podsumował prof. Michał Zasada.

Wspólne zasady, ale lokalnie różne decyzje

Prof. dr hab. Jarosław Socha pokazał, że zagrożenia i wyzwania dla lasów nie rozkładają się w Polsce równomiernie. Na poszczególne obszary w różnym stopniu oddziałują presje klimatyczne, przyrodnicze, społeczne i gospodarcze. Inne problemy występują w lasach wokół miast, inne na gruntach porolnych, a jeszcze inne w regionach szczególnie narażonych na suszę i zamieranie określonych gatunków.

Prelegent przedstawił wyniki analiz pokazujących długotrwałe następstwa niedoboru wody. W przypadku sosny największe znaczenie dla obecnego zamierania drzew mają warunki wilgotnościowe z trzech poprzednich lat. U dębów konsekwencje suszy mogą kumulować się nawet przez osiem lat, dlatego jeden czy dwa bardziej wilgotne sezony nie wystarczą, aby szybko poprawić kondycję drzewostanów.

Zmieniające się warunki prowadzą do stopniowej reorganizacji ekosystemów. Wysokie i gęste drzewostany, które powstały w okresie korzystniejszych warunków wzrostu, coraz częściej nie są w stanie utrzymać dotychczasowej struktury. W dłuższej perspektywie lasy mogą stawać się niższe, luźniejsze i różnić się składem gatunkowym od tych, które znamy obecnie.

Prof. Socha mówił również o mapach ryzyka zamierania drzew, opracowywanych na podstawie danych klimatycznych, wieku i wysokości drzewostanów, warunków glebowych, topografii oraz historii użytkowania gruntów. Takie narzędzia mogą pomóc wskazywać miejsca wymagające najszybszej interwencji i lepiej dostosować działania do warunków konkretnego regionu.

- *Potrzebne są wspólne zasady dla gospodarki leśnej, ale lokalnie różne decyzje. Nie ma jednego rozwiązania dla całego obszaru Polski* – podkreślił prof. Jarosław Socha.

Jego zdaniem wielofunkcyjny powinien być cały system lasów, nie zaś każdy drzewostan w dokładnie taki sam sposób. Podstawą podejmowania decyzji powinny być mapy dominujących funkcji lasu oraz ryzyk klimatycznych, społecznych i gospodarczych. Pozwoliłoby to odpowiedzialnie ważyć korzyści, koszty i zagrożenia w konkretnych miejscach.

Planowanie na dziesięciolecie w warunkach szybkich zmian

Referat prof. dr. hab. Romana Jaszczaka, prof. dr. hab. Krzysztofa Adamowicza i mgr. inż. Janusza Bańkowskiego dotyczył roli urządzania lasu w przyszłej polityce leśnej państwa. Autorzy wskazali na konieczność ponownego zdefiniowania strategicznych celów gospodarki leśnej – z uwzględnieniem zmiany klimatu oraz rosnącego znaczenia funkcji ochronnych i społecznych, ale bez rezygnacji z potencjału produkcyjnego opartego na odnawialnym surowcu.

Plan urządzenia lasu powinien określać dominujące funkcje poszczególnych kompleksów, prognozować rozwój zasobów, uwzględniać zagrożenia i stanowić podstawę regulowania użytkowania. Autorzy postulowali także określanie kosztów proponowanych zmian. Przykład Lasu Mokrzańskiego pokazał, że alternatywne warianty gospodarowania mogą znacząco różnić się zarówno wielkością planowanego użytkowania, jak i kosztami prowadzenia prac.

Istotnym tematem była również partycypacja społeczna. Zdaniem autorów należy wypracować procedury zapewniające interesariuszom realny udział w planowaniu, przy jednoczesnym jasnym określeniu granic debaty wynikających z prawa i odpowiedzialności za trwałość lasów. Coraz więcej czasu w pracach urzędzeniowych będzie więc przeznaczane nie tylko na zbieranie danych, ale także na konsultacje i uzgodnienia.

Nowe technologie – teledetekcja, drony i sztuczna inteligencja – mogą wspierać inwentaryzację zasobów, analizowanie dużych zbiorów danych oraz przygotowywanie scenariuszy rozwoju drzewostanów. Nie zastąpią jednak człowieka w decyzjach, których skutki będą widoczne przez kolejne dziesięciolecia.

Regionalne plany leśne - szersza perspektywa

O potrzebie wyjścia poza administracyjne granice pojedynczego nadleśnictwa mówili dr hab. inż. Stanisław Zięba, prof. URK, mgr inż. Janusz Bańkowski, mgr inż. Wojciech Hłopaś i dr inż. Kazimierz Szabla. Wskazywali, że niektórych problemów – takich jak gospodarowanie wodą w całych zlewniach, ochrona korytarzy ekologicznych, rozwój infrastruktury czy presja związana z rozwojem miast – nie można skutecznie rozwiązać wyłącznie na poziomie lokalnym.

Regionalna strategia leśna powinna opierać się na kompleksowej diagnozie obejmującej nie tylko

stan lasów, ale też uwarunkowania społeczne, gospodarcze i przestrzenne. Wykorzystanie danych oraz narzędzi GIS pozwoliłoby wskazywać, gdzie największe znaczenie ma funkcja przyrodnicza, społeczna lub gospodarcza, a także identyfikować obszary, na których poszczególne potrzeby mogą pozostawać ze sobą w konflikcie.

- Poszczególne części regionów mają różne uwarunkowania, dlatego nie powinny być traktowane jednakowo – podkreślał prof. Stanisław Zięba.

Jako przykład przedstawiono projekt zrealizowany w latach 2015–2017 na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach. Na podstawie analiz funkcji przyrodniczych, społecznych i gospodarczych wyznaczono tam pięć obszarów funkcjonalnych – od terenów z dominującą rolą produkcyjną po obszary, na których największe znaczenie miały funkcje przyrodnicze lub społeczne. Pilotaż pokazał, że takie podejście może łączyć strategiczne cele regionu z konkretnymi decyzjami podejmowanymi w planach urzędzenia lasu.

Autorzy zaproponowali dwupoziomowy system planowania: regionalne strategie wyznaczające cele w dłuższej perspektywie oraz plany urzędzenia lasu regulujące gospodarkę na poziomie nadleśnictw. Strategie powinny podlegać regularnemu monitoringowi i ocenie, aby można było je dostosowywać do nowych zagrożeń, danych i oczekiwań społecznych.

Trudne pytania i szczerze odpowiedzi

Po części referatowej przyszedł czas na mniej formalną, ale jedną z najbardziej emocjonujących części zjazdu – debatę, w której nie brakowało trudnych pytań, bezpośrednich odpowiedzi, polemik i humoru. Prof. Andrzej M. Jagodziński przekonywał, że leśnictwo musi otworzyć się na nieuchronne przemiany: – **Zmiana jest jedynym stałym elementem rzeczywistości. Upieranie się przy zachowaniu obecnego stanu lasu i uznawanie tylko tego, co widzimy dzisiaj, za las dobrze prowadzony, jest z góry skazane na niepowodzenie.** Z kolei zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych Cezary Świstak mówił o konieczności szybszej przebudowy najbardziej zagrożonych drzewostanów i reagowania jeszcze przed wystąpieniem szkód: – **Jeżeli mówimy o odpowiedzialnym gospodarowaniu, nie możemy tylko czekać na to, co się wydarzy. Musimy wyprzedzać te zjawiska.** Podkreślił również potrzebę skuteczniejszej komunikacji oraz szerszego spojrzenia na edukację – nie tylko jako edukację przyrodniczą, lecz także jako rozmowę o zasadach zrównoważonej gospodarki leśnej. Żywa wymiana zdań pokazała, że choć uczestnicy różnili się w ocenie niektórych rozwiązań, łączyło ich przekonanie, że przyszłość lasów wymaga odwagi w podejmowaniu decyzji, oparcia ich na wiedzy oraz otwartej rozmowy ze społeczeństwem.

Lasy przyszłości wymagają elastyczności

Wspólnym mianownikiem wystąpień była potrzeba odejścia od jednego, uniwersalnego schematu postępowania. Zarówno dobór metod hodowlanych i ochronnych, jak i sposób planowania gospodarki powinny wynikać z warunków konkretnego miejsca, rozpoznanych zagrożeń oraz funkcji, które na danym obszarze mają największe znaczenie.

125. Zjazd PTL pokazał również, że zachowanie trwałości lasów będzie wymagało nie tylko coraz dokładniejszych danych i nowych technologii, lecz także umiejętnego łączenia wiedzy naukowej z doświadczeniem praktyków oraz prowadzenia otwartego dialogu ze społeczeństwem. W warunkach niepewnej przyszłości najważniejszym zadaniem staje się tworzenie lasów odpornych, zróżnicowanych i zdolnych do trwałego pełnienia funkcji przyrodniczych, społecznych i gospodarczych.

<https://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/aktualnosci/125-zjazd-ptl-jak-zmieniac-lesnictwo-razem-ze-zmieniajacym-sie-swiatem>